

69 goli Romy, 65 Milanu. Jeśli jest wynik, którego nie można postawić w tym meczu, to na pewno 0-0. Z napastnikami, którzy pojawią się na boisku, trudno wyobrazić sobie, że Lobont i Abbiati mogą zatrzymać czyste konto. Pomiedzy atakiem Giallorossich a Rossonerich dojdzie do pojedynku pojedynków, śledzonego z uwagą przez trenera kadry narodowej, Cesare Prandellego, który za kilka dni ogłosi kadrę na Puchar Konfederacji.

Po jednej stronie Osvaldo (20 goli licząc ligę, puchar i reprezentację) i Destro (11), po drugiej El Shaarawy (19), Balotelli (11 bramek w 11 występach) i Pazzini (17). Dalej są Francesco Totti (12), którego Prandelli nigdy nie odsunął na bok i Lamela (16), którego gole i występy wywalczą miejsce w drużynie narodowej Argentyny. Dziś wieczorem, na San Siro, powinien pojawić się selekcjoner Sabella. Klasy, potencjału i odrobiny szaleństwa nie brakuje ani po jednej, ani po drugiej stronie. Drugim elementem ofensyw drużyn jest młody wiek: wyłączając Tottiego (36) i Pazziniego (28), pozostali reprezentują najlepszą młodzież w lidze włoskiej. Ze swoimi 23 latami, Mario Balotelli, który stanie po raz pierwszy naprzeciwko Francesco Tottiego, od pamiętnego faulu w finale Coppa Italia; może uznawać kapitana Romy za weterana. Lamela i El Shaarawy (21) są największymi rewelacjami ligi. Destro (22) przeżywa trudny sezon, jednak wie jak zdobywać bramki na San Siro. Wie coś o tym Inter, któremu strzelił dwa gole w meczu Coppa Italia.

Autor: abruzzo